

## PATRIOTY Z ARABII SAUDYJSKIEJ. PRZYCZYNA ZMNIJSZENIE WYDOBYCIA ROPY?

---

Według informacji potwierdzonych przez Associated Press podjęto już decyzję o wycofaniu z Arabii Saudyjskiej dwóch amerykańskich baterii systemu Patriot oraz części ze stacjonujących w królestwie amerykańskich samolotów wielozadaniowych.

Agencja powołując się na oficjalne stanowisko przedstawiciela amerykańskiej administracji rządowej wskazuje, że decyzja została podjęta w czasie, gdy na stosunki między USA a Arabią Saudyjską rzutują decyzje związane z ograniczeniem wydobycia ropy naftowej. Przewidziane do wycofania baterie stanowiły m. in. ochronę saudyjskich instalacji naftowych. Amerykanie pozostawią jednak na półwyspie arabskim dwie baterie Patriot, które stacjonują na terenie jednej z saudyjskich baz lotniczych oraz na pustyni. Obronę powietrzną królestwa nadal wzmacniały będą inne amerykańskie systemy obrony powietrznej oraz myśliwce odrzutowe.

Ogłoszona decyzja ponownie ogranicza amerykańską obecność wojskową w regionie, pomimo że zaledwie kilka miesięcy temu Pentagon rozpoczął proces rozbudowy sił wojskowych w związku z zagrożeniem ze strony Iranu także wycofywał w związku z tym Patrioty z Arabii Saudyjskiej.

Teraz Arabię Saudyjską wraz z bateriami Patriot opuści około 300 amerykańskich żołnierzy.

**Czytaj też:** [Niemcy: następca Patriota po raz trzeci](#)

Warto zauważyć, że równolegle strona amerykańska podjęła decyzję o wysłaniu baterii Patriot do Iraku, z zadaniem zapewnienia ochrony stacjonującym tam siłom amerykańskim i sojuszniczym. Decyzja jest pokłosiem irańskiego ataku na bazę sił amerykańskich w tym kraju, będącego w istocie irański odwetem i reakcją na śmierć generała Kasema Sulejmaniego. Pamiętajmy, że nawet tak potężna armia amerykańska akurat w zakresie systemów obrony powietrznej ma ograniczone zasoby. Tego rodzaju systemy muszą cyklicznie podlegać serwisowi technicznemu oraz modernizacjom. Dwie inne baterie systemu Patriot wykonujące zadania na Bliskim Wschodzie zastaną wycofane do Stanów Zjednoczonych, zaplanowano już ich wycofanie oraz prace remontowe.

**Czytaj też:** [Irak zamówi S-400?](#)

Komentatorzy i eksperci amerykańscy wskazują, że w przypadku Arabii Saudyjskiej wpływ na decyzję o wycofaniu baterii miały dwie kwestie – ograniczone zasoby oraz konflikt interesów wokół ograniczenia wydobycia ropy naftowej. Kiedy Saudyjczycy zmniejszyli wydobycie Republikanie oskarżyli władze królestwa o wywołanie chaosu na rynku ropy naftowej, który przechodzi poważny kryzys w związku z pandemią COVID-19. Kryzys w znacznym stopniu dotyczy rynku amerykańskiego,

a zwłaszcza stanów, w których władzę sprawują Republikanie. Przedstawiciele tej partii pod koniec marca podkreślali, że jeśli Arabia Saudyjska nie zmieni swojego kursu to ryzykuje, że USA ograniczą swoje wsparcie obronne oraz wprowadzą sankcje gospodarcze. Jednocześnie administracja USA potwierdziła jednak, że nie planuje wycofania innych systemów w tym systemów obrony antybalistycznej THAAD.

Władze królestwa i jego ambasada w Waszyngtonie nie udzieliły komentarzy w tej sprawie, a media rządowe nie potwierdziły informacji o wycofaniu baterii oraz sił amerykańskich.

**Czytaj też:** [Irak: amerykańska "tarcza" w gotowości. Nie tylko Patrioty](#)

W ubiegłym roku Pentagon ogłosił, że rozpocznie rozmieszczanie baterii Patriot na terenie saudyjskiej bazy lotniczej – Prince Sultan Air Base. Decyzja ta była oceniana jako główny element zwiększania amerykańskiej obecności na Bliskim Wschodzie, związanej z reakcją na zagrożenie ze strony Iranu. Podczas niedawnej wizyty na Bliskim Wschodzie gen. Frank McKenzie przekazał dziennikarzom, że obecność sił amerykańskich zwiększyła się do 2 500 żołnierzy oraz że Arabia Saudyjska jest jedną z strategicznych lokalizacji, a obecność sił amerykańskich i systemów obrony powietrznej jest odzwierciedleniem narodowych potrzeb bezpieczeństwa.

**Czytaj też:** [Irak: siły koalicji opuszczają bazy i wzmacniają obronę](#)

Napięcie pomiędzy Iranem a USA eskalowało latem i jesienią ubiegłego roku. USA oskarżyły Teheran o próby blokady cieśniny Ormuz oraz ataki na saudyjskie instalacje naftowe. Apogeum był amerykański atak z użyciem dronów, którego ofiarą padł m.in. generał Kassem Sulejmani. W odpowiedzi 8 stycznia Irańczycy przeprowadzili atak raketowy na amerykańskie siły stacjonujące w Iraku, w wyniku którego obrażenia odniosło stu amerykańskich żołnierzy. Wówczas baza nie mogła liczyć na ochronę zapewnianą przez systemy Patriot, które w tym czasie znajdowały się w innych rejonach m.in. w Arabii Saudyjskiej i innych państwach Zatoki Perskiej. Baterie zabezpieczały wówczas obiekty, które znajdowały się wyżej na liście potencjalnych celów irańskiego ataku odwetowego. Rezultatem ataku była decyzja o zmianie dyslokacji systemów obrony przeciwraketowej i skierowaniu baterii Patriot do Iraku, w celu zapewnienia ochrony dla stacjonujących w tym kraju sił amerykańskich i sojuszników.

**Czytaj też:** [Raytheon z umową na produkcję Patriotów dla Bahrajnu](#)

Relacje amerykańsko-irańskie pozostają napięte, a gwardia rewolucyjna realizuje szereg działań w rejonie Zatoki Perskiej. Niedawno łodzie irańskie niebezpiecznie zbliżyły się do okrętów marynarki wojennej USA, wielokrotnie przecinając tor żeglugi tych okrętów. Gwardia jest także oskarżana od przejście kontroli nad tankowcem płynącym pod banderą Hong Kongu.